

Delegacja Sejmu zaproszona do Finlandii

WARSZAWA (PAP)

25 bm. marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech przyjął ambasadora Finlandii w Polsce p. Gunnara Palmrotha, który przekazał mu pismo przewodniczącego parlamentu Finlandii p. K. A. Fagerholma zapraszające delegację Sejmu PRL do złożenia wizyty w Finlandii.

Marszałek Wycech serdecznie podziękował ambasadorowi Finlandii za przyjazne zaproszenie i zapowiedział udzielenie przez Sejm odpowiedzi na pismo p. Fagerholma w najkrótszym czasie.

Polsko-czechosłowackie rokowania tranzytowe

WARSZAWA (PAP)

25 bm. rozpoczęły się w Warszawie rokowania ekspertów transportowych Polski i Czechosłowacji w sprawie usprawnienia tranzytu i zbadania możliwości rozszerzenia towarowych przewozów tranzytowych. Rokowania te są wynikiem podpisanego ostatnio w Pradze porozumienia między delegacjami rządowymi Polski i Czechosłowacji.

Cena 50 gr

Nakład 102 470



Prezydium,
referat,
kawa i brydż
— str 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 27 VI 1957

Nr 151 (4171)

Plan 5-letni w komisjach sejmowych

Generalna ocena perspektyw rozwojowych naszej gospodarki

WARSZAWA (PAP)

Z dniem 26 bm. obrady w komisjach sejmowych na temat projektu planu 5-letniego wkroczyły w okres kulminacyjny. W tym dniu bowiem rozpoczęło się kilkunastu dniowe posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, na którym przedyskutowane zostaną podstawowe zagadnienia, związane z rozwojem naszej gospodarki w najbliższych latach.

Komisja omówi ogólne założenia planu 5-letniego, a następnie przedyskutuje tezy Rady Ekonomicznej w sprawie planowania, zajmie się zagad-

nieniem dochodów i wydatków ludności w okresie planu oraz oceni zamierzenia odnośnie rozwoju poszczególnych województw.

Należy się spodziewać, że posiedzenia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów dadzą okazję do generalnej oceny aktualnego stanu i perspektyw naszej gospodarki. Przebieg obrad pozwoli również zapewne wyrobić sobie wyraźniejsze niż dotychczas spojrzenie na temat przyszłości nowego modelu gospodarczego w Polsce. W Sejmie mówi się powszechnie, że problem ten będzie się przewijał w toku całych obrad komisji planu. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że przewodniczącym tej komisji jest jeden z głównych twórców teoretycznych założeń nowego modelu, przewodniczący Rady Ekonomicznej — prof. Oskar Lange.

Delegacja ZHP na moskiewski festiwal

WARSZAWA (PAP)

Ustalony został skład 60-osobowej delegacji Związku Harcerstwa Polskiego, która weźmie udział w VI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. W skład delegacji wchodzi instruktorzy z komend chorągwi i hufców harcerek, nauczyciele — instruktorzy z drużyn harcerek, harcerze, przedstawiciele Harcerskiej Służby Informacyjnej oraz dziennikarze pism harcerek.

Nowe programy na rok szkolny 1957/58

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo Oświaty przygotowało już na rok szkolny 1957/58 nowe programy i podręczniki. Wykorzystano w tym celu projekty opracowane przez Instytut Pedagogiki, uwagi nauczycieli nadsyłane bezpośrednio do kierownictwa resortu bądź publikowane w czasopiśmie fachowych oraz postulatki wysunięte na ogólnopolskim Zjeździe Oświatowym. Stosunkowo najważniejsze zmiany zostaną wprowadzone z nowym rokiem szkolnym do nauczania języka polskiego, historii, oraz nauki o Polsce i świecie współczesnym.

Powołanie naczelnego reprezentacji przemysłu prywatnego

WARSZAWA (PAP)

Minister Przemysłu Drobno- i Rzemiosła powołał komisję koordynacyjną zrzeszeń prywatnego przemysłu. Do zakresu działania komisji należeć będzie m. in. reprezentowanie wobec władz interesów drobnego przemysłu prywatnego w sprawach gospodarczych, finansowych i organizacyjnych oraz koordynowanie działalności zrzeszeń prywatnego przemysłu i ich agend.

Sądząc z tempa prac Komisji Sejmu nad planem 5-letnim będą one zakończone w projektowanym terminie. 6 lipca mają ukończyć prace komisje, a 11 lipca przewidziany jest początek posiedzeń plenarnych Izby, które najprawdopodobniej zakończone zostaną w połowie miesiąca.

KALISZ przed jubileuszem 1800-lecia

KALISZ (PAP)

Sprawie nawiązania współpracy z miastem „bliźniaczym” Hautmont w północnej Francji oraz przygotowaniu do obchodu 1800-lecia miasta poświęcona była ostatnia sesja MRN w Kaliszu.

Radni podjęli uchwałę zobowiązującą Prezydium MRN do nawiązania bezpośredniego i ścisłego kontaktu z władzami miejskimi „bliźniaka” — miasta Hautmont.

Wiele uwagi poświęcono na sesji przygotowaniom do przypadającego w 1960 r. obchodu 1800-lecia Kalisza, najstarszego miasta w Polsce. W związku z tym omówiono szczegółowo 5-letni plan rozbudowy i uporządkowania miasta. M. in. zatwierdzono projekty budowy 2 nowych osiedli mieszkaniowych. Prace wstępne przy budowie tych osiedli są już w pełnym toku. Poważnie rozbudowane zostaną również do roku 1960 dwie największe fabryki kaliskie: Fabryka Pluszu i Aksamitu oraz Zakłady Przemysłu Jedwabniczego.

Radni zatwierdzili także skład społecznego komitetu obchodu 1800-lecia Kalisza. Postanowiono wystąpić do władz centralnych o przyznanie specjalnych kredytów, które umożliwiłyby odpowiednie przygotowanie miasta do wielkiego jubileuszu.

Skuterem przez świat

NOWY JORK (PAP)

Młody Nigeryjczyk, student psychologii na uniwersytecie w Nowym Jorku — Głabisi Ajala, ukończył przygotowania do podróży — jaką zamierza odbyć na skuterze przez Włochy, Szwajcarię, Niemcy, Związek Radziecki, Chiny, Japonię, Malaję, Indie, Afrykę oraz Północną i Południową Amerykę. „Podróż ta — oświadczył Ajala — jest do pewnego stopnia kontynuacją moich studiów psychologicznych. Pragnę poznać styl życia narodów całego świata.”



W dniach od 18 do 22 bm. odbyła się w Warszawie kolejna sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na zdjęciu: Ze strony polskiej umowę podpisuje minister Trąmpczyński. CAF — fot. Wdowiński

W kierunku ugruntowania zdobyczy Października

(Inf. wł.)

Zadania i miejsce wojewódzkiej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej w toczącej się batalii o prawidłowy rozwój gospodarki narodowej, podnoszenie poziomu życia ludzi pracy, przestrzeganie zasad demokracji i praworządności — oto sprawy, które były głównym tematem konferencji Wojewódzkiej Rady Delegatów ZMS w Poznaniu.

Po dyskusji nad referatem I sekretarza KW ZMS J. Pawlaka i sprawozdaniu sekretarza organizacyjnego KW ZMS St. Kaminiarza przyjęto program działania, w którym podkreślono, że ZMS będzie aktywnie uczestniczył w pracy nad ugruntowaniem przemian październikowych w każdym zakładzie pracy, uczelni, w miastach i powiatach. (1)

Polska wyprawa na Szpicberg

GDYNIA (PAP)

25 bm. w przeddzień wypłynięcia z Gdyni polskiej wyprawy badawczej, która na pokładzie statku hydrograficznego „Bałtyk” udaje się na Szpicberg w ramach prac międzynarodowego Roku Geofizycznego — w zakładzie oceanografii PIHM w Gdyni odbyło się pożegnanie członków ekspedycji.

W skład 37-osobowej ekspedycji polskiej, obok uczonych, wchodzi personel pomocniczy, głównie techniczno-budowlany, który zajmie się przygotowaniem obozu oraz operatorzy filmowi.

Statek „Bałtyk” zabiera część sprzętu ekspedycji, pozostała część o wadze ponad 200 ton, powiezie na Szpicberg statek „Ustka”, specjalnie przystosowany do rejsów w lodach.

W różne strony rozchodzą się te czarne strzały z Warszawy. Wskazują one kierunek wycieczek, jakie niedługo wyjadą do Związku Radzieckiego, Francji, Włoch, Austrii, Czechosłowacji, Albanii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Kupując za 5 zł los Festiwalowej Loterii Fantowej masz dużą szansę poznania kłosek z tych krajów. Łącznie bowiem Komitet Festiwalowej Loterii Fantowej dysponuje 200 miejscami w dwutygodniowych wycieczkach zagranicznych.

Losy Festiwalowej Loterii można jeszcze nabyć w kioskach „Ruchu”, w sklepach gminnych spółdzielni i w radach uczelnianych Zrzeszenia Studentów Polskich.

Komisja sejmowa w terenie

SZCZECIN (PAP)

Kilkuosobowa grupa posłów członków nadzwyczajnej sejmowej Komisji Ziemi Zachodnich, przebywająca obecnie na Pomorzu Szczecińskim, zapoznaje się z problemami tych terenów, biorąc m. in. udział w spotkaniach z różnymi środowiskami miejscowego społeczeństwa. Specjalnie zainteresowanie członków komisji budzą problemy środowiska naukowego i akademickiego.

Wkrótce żniwa w Wielkopolsce

W Wielkopolsce — za kilka dni rozpocznie się już żniwa. W roku bieżącym w woj. poznańskim zebrać trzeba będzie plony z około 1 mln. ha. W samych tylko gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych zboże ożmie i jare zajmują ponad 770 tys. ha.

Do gorocznych żniw — zdaniem kierownika Woj. Zarządu Rolnictwa w Poznaniu — Wielkopolska jest lepiej przygotowana niż w latach ubiegłych. (PAP)

Delegacja Min. Rolnictwa w NRD

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie ministra rolnictwa i leśnictwa NRD wyjechała do Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja Ministerstwa Rolnictwa PRL. Na czele delegacji stoi wiceminister rolnictwa — M. Jagielski.

Prawo serii?

(Inf. wł.)

23 bm. w Bedlewie (pow. Poznań) samochód ciężarowy, wiozący wycieczkę z MTP do Wołowa (woj. wrocławskie), wpadł na przydrożne drzewo. Dwie osoby doznały ciężkich obrażeń, trzy zaś — lżejszych.

24 bm. zanotowano 4 dość poważne wypadki drogowe na szosach Wielkopolski. Ich następstwem to kilku rannych. Przyczyną tak dużej ilości wypadków są deszcze. Na śliskich szosach nie trudno o katastrofę, tym bardziej że kierowcy prowadzący pojazd w trudnych warunkach, nie zawsze pamiętają o zachowaniu maksimum ostrożności. (1)

Szajka włamywaczy ukarana

(Inf. wł.)

Przez cztery dni, przed Sądem Powiatowym dla powiatu poznańskiego, toczył się proces przeciwko kilkunastu osobom szajki włamywaczy, składającej się z pracowników PKP w Luboniu. Oskarżenia w okresie od 1956 roku do stycznia br. dokonali szeregu kradzieży z włamaniem, przywłaszczając sobie większe ilości: papierosów, alkoholu, obuwia, wiktuałów i innych artykułów.

Sąd skazał: Szczepana Szulca (zam. w Mosinie) na 3 lata i 6 mies. więzienia oraz 500 zł grzywny, Mariana Melfrieda (P-ń, Kopałna) na 3 lata i 6 mies., Bolesława Liśniaka (Sierpowo, pow. Kościan) i Kazimierza Rochowiaka (Pecna, pow. Srem) na 3 lata i 6 mies. więzienia oraz 300 zł grzywny, a Stefana Smigielskiego (Goźdź, pow. Wolsztyn) na 2 lata i 1 miesiąc więzienia. (1)



„MARIUSZ ZARUSKI” I „ZEW MORZA” POPLYNĘŁY DO NARVIKU

23 bm. tłumy — mieszkańców Szczecina oraz wycieczki z całego kraju, przybyły tu z okazji „Dni Morza” — żegnali przy Walach Chrobrego odpływające do Narviku — jachty LPZ „Mariusz Zaruski” i „Zew Morza”.

CAF — fot. Tymiński

5-6 lipca zjazd Zw. Zaw. Prac.

Przemysłu Terenowego

WARSZAWA (PAP)

W dniach 5-6 lipca br. odbędzie się w Krakowie zjazd Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Terenowego. Zjazd dokona oceny dotychczasowej działalności związku oraz ustali program jego dalszych prac, m. in. w dziedzinie ujednolicenia polityki płac w poszczególnych gałęziach przemysłu prywatnego, rzemiosła i chałupnictwa, a także w zakresie spraw socjalnych.

Zjazd filatelistów w Górcie Duchownej

(Inf. wł.)

Koło Polskiego Związku Filatelistów w Lesznie organizuje w Górcie Duchownej 7 lipca br. Ogólnokrajowy Zjazd Filatelistów — zbierający znaczki o motywach religijnych.

Zjazd, na który zapowiedzieli swój udział również filateliści z zagranicy, połączony będzie z wystawą znaczków. W dniu zjazdu miejscowy urząd pocztowy wszelką korespondencję stemplować będzie okolicznościowym datownikiem. (1)

+ na taśmie dalekopisu+

BOGATY ZBIÓR LISTÓW

Władysława Reymonta zakupi Biblioteka „Ossolineum”. Treść tej korespondencji dotyczy przeważnie spraw osobistych, a częściowo także twórczości wielkiego pisarza.

DO WARSZAWY PRZYBYŁA

na zaproszenie Prezydium Stołecznej Rady Narodowej 5-osobowa delegacja władz miejskich Coventry.

MIĘSKA RADA NARODOWA W GDANSKU

podjęła na ostatniej sesji uchwałę o przystąpieniu miasta do Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

W PONIEDZIAŁEK

w olbrzymiej sali koncertowej „Royal Festival Hall” w Londynie wystąpił ze swoim pierwszym koncertem znany polski pianista Adam Harasiewicz.

GRAD

wielkości gęsih jaj spadł na terenie woj. kieleckiego w dniu 24 bm. w godzinach popołudniowych. Wyrządził on poważne szkody w rolnictwie, w łączności telefonicznej i sieci elektrycznej niektórych miast i wsi.

PIĘĆ DYWIZJI

liczyć będzie, jak oświadczył rzecznik bońskiego ministerstwa obrony, formowana obecnie armia zachodnio-niemiecka. Stan liczebny sił zbrojnych NRF będzie się w roku bieżącym wahał w granicach od 120 tys. do 155 tys. osób. (1)

Samorząd robotniczy podstawą jugosłowiańskiej demokracji

Przemówienie prezydenta Tito

na I zjeździe rad robotniczych Jugosławii

BELGRAD (PAP)

We wtorek rozpoczęły się w Belgradzie obrady I zjazdu rad robotniczych Jugosławii z udziałem ponad 2 tys. delegatów i gości.

Na zjazd przybyli przywódcy Jugosłowiańscy w tym prezydent Tito.

Zjazd potrwa trzy dni.

Obrady zjazdu otworzył przewodniczący Jugosłowiańskiej Rady Związków Zawodowych Djuro Salaj, który w imieniu biura organizacyjnego zjazdu powitał delegatów i gości, po czym wybrano prezydium zjazdu.

Z kolei zabrał głos, by powitać uczestników zjazdu prezydent Tito.

W swoim przemówieniu Tito podkreślił, że miniony okres 7 lat był okresem wielkiej szkoły dla przeszło 600 tys. robotników i rolników, którzy jako członkowie rad robotniczych uczestniczyli w zarządzaniu zakładami pracy. Był to dla Jugosławii najtrudniejszy okres, gdyż trzeba było zwalczać prawie niepokonalne trudności, zwłaszcza natury gospodarczej.

Prezydent Tito polemizował z pewnymi próbami umniejszenia znaczenia systemu rad robotniczych. Zaznaczając, że nie zamierza wyliczyć wszystkich bezpodstawnych uwag, jakie wypisuje się i wypowiada na temat zarządu robotniczego, Tito radził wszystkim, którzy nie wierzą w wyniki osiągnięte przez rady robotnicze, by przybyli do

Jugosławii i sami się o tym przekonali.

Zwracając uwagę na złośliwość krytyków zagranicznych w ich uwagach na temat zarządu robotniczego Tito powiedział, że „krytycy ci wykorzystują pewne nasze niepowodzenia i braki i uogólniają je, nie chcą natomiast widzieć przyczyn tych trudności i naszych słabych stron. Nie chcą oni przyznać, że największe trudności płynęły z zewnątrz, nie chcą też mówić ani pisać o naszych sukcesach, jakie osiągnęliśmy wbrew niektórym słabościom”.

„Gdyby ci krytycy — zaznaczył Tito — uznali również niektóre nasze pozytywne osiągnięcia przyćmiewające słabe strony, jakie wystąpiły w ciągu ubiegłych 7 lat, byłoby dla nich rzeczą trudną określenie naszej drogi do budownictwa socjalistycznego jako rewizjonizmu”.

Prezydent Tito ostro wystąpił następnie przeciwko temu, że w niektórych krajach demokracji ludowej utrzymuje się, iż „Jugosławia jest zżarta przez rewizjonizm, że nie jest krajem socjalistycznym, że współpracuje z imperialistami ze szkodą dla krajów socjalistycznych itd., itd.”

Mówca zaznaczył, że stosunki między krajami socjalistycznymi powinny być oparte na wzajemnej pomocy, na szczerości i zaufaniu.

Tito polemizował następnie z niektórymi krytykami zachodnimi kwestionującymi demokratyczny charakter całego ustroju społecznego w Jugosławii. Powinni oni przyjąć — mówił on — do fabryk jugosłowiańskich, porozumiewać z robotnikami i potem spróbować zrozumieć, gdzie znajdują się fundamenty prawdziwej demokracji, czy w wielu partyjnych kampaniach politycznych proklamowanych uparczywie jako doskonała forma demokracji, w której każdy kapitalista ma prawo wyzyskiwać pracę innych dla osobistego bogactwa się, czy też w ustroju, w którym środki produkcji znajdują się w dyspozycji samych wytwórców, a najszersze masy ludowe biorą udział w zarządzaniu gospodarką i w kierowaniu wszystkimi innymi dziedzinami życia społecznego.

W zakończeniu prezydent Tito wyraził nadzieję, że pierwszy zjazd rad robotniczych nada nowego rozmachu dalszemu rozwojowi działalności rad robotniczych. W związku z tym podkreślił on, że jedną z najbardziej zasadniczych kwestii, jaka się obecnie wyłania jest sprawa podniesienia wydajności pracy i równo legie z tym — podniesienia stopy życiowej wszystkich ludzi pracy.

Minister Gromyko stwierdza:

Polityka wymachiwania pięściami przeszkadza osiągnięciu międzynarodowych porozumień

MOSKWA (PAP)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zaprosiło we wtorek rano dziennikarzy radzieckich i zagranicznych na konferencję prasową, na której minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko odczytał oświadczenie nawiązujące do niedawnej wypowiedzi dowódcy naczelnego sił zbrojnych NATO gen. Norstada na zamkniętym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu USA.

Generałowie zajmujący czołowe stanowiska w NATO — mówił m. in. Gromyko — zachowują się hałaśliwie i wymachiwać pię-

ciami, bądź wówczas gdy debatuje się nad budżetami wojskowymi przeznaczonymi na kontynuowanie wyścigu zbrojeń, bądź wówczas, gdy w toku rokowań na temat rozbrojenia zarysowuje się zbliżenie stanowisk partnerów w takich czy innych sprawach związanych z rozbrojeniem.

Pierwsze skrzypce w takich wypadkach — podkreślił Gromyko — grają z reguły wojskowi amerykańscy.

Gromyko oświadczył dalej: jeśli Stany Zjednoczone uczestniczące w rozmowach rozbrojeniowych pragną rzeczywście przyczynić się do osiągnięcia niezbędnego porozumienia między mocarstwami, to nie może być miejsca dla agresywnych wypowiedzi w rodzaju wypowiedzi Norstada.

A. Gromyko cytował następnie treść wypowiedzi gen. Norstada na temat planów militarnych NATO a w szczególności groźby generała amerykańskiego, który mówił o „ataku na Związek Radziecki ze wszystkich czterech stron” z amerykańskich baz wojskowych za granicą, „o zniszczeniu wszystkiego, co ma jakiegokolwiek znaczenie wojskowe w Rosji”.

Gromyko powiedział, że nie można pogodzić z agresywną wypowiedzią Norstada deklaracją na temat „obronnego charakteru” amerykańskich baz wojskowych na terytorium obcych państw w Europie, Azji i gdzie indziej.

Wypowiedź Norstada — stwierdził Gromyko — dowodzi raz jeszcze, jak bezpodstawne są nadzieje, jakie żywią jeszcze niektórzy ludzie w krajach NATO — we Francji, Niemczech zachodnich, Norwegii, Danii i innych — mianowicie, że NATO nie stawia sobie agresywnych celów.

Pierwsze wotum zaufania

PARYŻ (PAP)

W głosowaniu, jakie odbyło się w poniedziałek w godzinach wieczornych we francuskim Zgromadzeniu Narodowym rząd Bourges-Maunoury uzyskał wotum zaufania większością 62 głosów. Było to pierwsze głosowanie nad wotum zaufania dla nowego rządu.

Fakty mówią:

Kto zapuszcza żelazną kurykę?

NOWY JORK (PAP)

Wdowa po b. prezydencie USA Rooseveltie Eleanor Roosevelt, która od lat współpracuje z dziennikiem „New York Post”, informuje na łamach tego dziennika, że zwróciła się do Departamentu Stanu o wizę na wyjazd do Chińskiej Republiki Ludowej, ale spotkała się z odmową.

Moim zdaniem — pisze dalej E. Roosevelt — „potrzebne nam są informacje, jakie możemy uzyskać o jakimkolwiek kraju bez względu na panującą tam formę rządów”.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 25 bm. przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Syrii w Polsce — Jamal el Farra, witaną na lotnisku przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ministra pełnomocnego — Edwarda Bartola.

Kogo i jak cisną buty

LONDYN (PAP)

Jak wynika z doniesień Agencji Reutera, 70 proc. kobiet i 10 proc. mężczyzn cierpi z powodu nieodpowiedniego obuwia (podobno mężczyźni są rozsądniejsi, jeżeli chodzi o wybór butów).

Kobiety — jak wynika z opinii rzeczoznawców — kierują się przede wszystkim modą w wyborze obuwia. Sprawa wygody jest dla nich rzeczą drugorzędą. Przeważnie kupują one buty od 1,25 do 1,5 cm za małe. Wysokość obcasa u niektórych kobiet wynosi 3,5 cm, podczas gdy powinna ona wynosić najwyżej 3,5 cm.

W RZYMIE rozpoczął obrady kongres „w sprawie energii nuklearnej we Włoszech i w Europie”. Kongres odbywa się w ramach międzynarodowej wystawy elektronicznej i nuklearnej. Bierze w niej udział 36 krajów.

BULGANIN I CHRUSZCZOW przyjeżdżają w niedzielę bawiąc w Związku Radzieckim sekretarza stanu do spraw obrony FLRJ gen. Gosnjaka i odbyli z nim rozmowę.

NOWY PREMIER IRAKU Ali Jawdat nosi się z planami zorganizowania podróży delegacji irackiej po krajach arabskich, której celem byłoby polepszenie wzajemnych stosunków tych krajów.

ZOLNIERZ zachodnio-niemieckiej Bundeswehry przekroczył granicę NRD prosząc o azyl, gdyż nie mógł znieść szeregów wojsk zachodnio-niemieckich.

W MOSKWIE rozpoczęła obrady międzynarodowa konferencja medyczna zwolana z inicjatywy Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu, w której biorą udział przedstawiciele 15 krajów europejskich.

FALA UPALÓW, jaka nawiedziła Lombardię, oprócz licznych porażek słońcnych spowodowała to, że do kliniki psychiatrycznej przywieziono w ciągu jednej doby 13 osób.

W PORTACH CHILIJSKICH rozpoczął się w dniu 25 bm. strajk generalny marynarzy i dokerów.

DOWÓDZTWO wojsk francuskich w Algierze podało 24 bm., że w dwóch zasadzkach, które powstańcy algerzyści zorganizowali w ostatnich dniach, zginęło 29 żołnierzy francuskich.

FRANCUSKIE MINISTERSTWO ZDROWIA podało do wiadomości, że w ciągu kilku miesięcy br. we Francji 2-krotnie zwiększyła się liczba wypadków paraliżu dziecięcego, w porównaniu z analogicznym okresem 1956 roku.

W BAZIE WOJSKOWEJ Cap Canaveral na Florydzie Amerykanie budują dwie rakiety, typu „Jupiter” — dostatecznie silne, aby można było ich użyć przy ruszaniu sztucznego satelity.

OD 24 GODZIN nad Alpami francuskimi znów padają deszcze. Na skutek groźby powodzi władze kolejowe skasowały wiele pociągów, bądź skierowały je na inne trasy.

Europa zmienia wymiary

Europejczyk. Jeszcze niespełna ćwierć wieku temu słowo to miało jeden tylko sens. Określało obywatela kontynentu, którego sprawy wywierały decydujący wpływ na politykę światową. Brzmiało dumnie, jako że Europejczy — chociaż nie wszyscy — pa noszyl się na wielkich potacznach innych części świata, na przykład w Azji i Afryce. Dziś słowo Europejczyk zbiedniało, a co gorsza, zyskało nową treść o mocno sarkastycznym znaczeniu. Europejczy to ci, którzy popierają koncepcję tzw. małej Europy 6 państw. Europejczy to ci, którzy przed kilku laty forsowali osławioną „wspólnotę obronną” z „armią europejską” jako jej militarny potencjał. Europejczy to ci, którzy dawniej jeszcze przyklepały koncepcji utworzenia superpaństwa węgla i żelaza, zwanego dziś Montanunionem.

Zdarzyło mi się w ubiegłym tygodniu usłyszeć opinię jednego z wybitnych przedstawicieli tych właśnie Europejczyków, francuskiego polityka, który oświadczył, że całe życie pracował dla Europy, wyznał, że we wspólnym rynku widzi jej załazek i początek ziszczenia swoich marzeń. Był to człowiek już dość wielki, który swoją młodość spędził prawdopodobnie w okopach Verdun, a wiek męski — wśród gorzkich rozczarowań międzywojennego dwudziestolecia. Słuchając go, zdałem sobie w pewnej chwili sprawę z tego, że za jego życia i w okresie jego pełnej aktywności politycznej słowo Europa zmieniło swoją treść i ciężar gatunkowy.

Niezawodnie błędem byłoby mieć rolę dzisiejszej Europy, przykrawając ją do 6 państw kadubowego tworu, lecz bodajże większym jest błędem byłoby przyznawać jej stare miejsce w świecie. Zmieniły się bowiem wymiary tego kontynentu w sensie znaczenia Europy w wielkim koncercie polityki światowej. Zmienił się ciężar gatunkowy kontynentu, zamieszkałego przez ludność mniejszą liczebnie niż Indie, nie mówiąc już o przeszło półmiliardowych Chinach. Proporcje między



KATASTROFALNY
CYKLON WE WŁOSZECH

Miejscowości Robecco Pavese, Valle Scuzo Passo i Bressada Bottarone w prowincji Radwa (Lombardia) nawiedził straszliwy cyklon. Miejscowość Robecco Pavese praktycznie przestała istnieć, ponieważ wszystkie budynki zniszczyła trąba powietrzna. Na zdjęciu: na miejscu katastrofy w Valle Passo. Fot. — CAF

Atomowe manewry NATO

RZYM (PAP)

We wtorek o świcie rozpoczęły się w basenie Morza Śródziemnego wielkie manewry sił zbrojnych NATO, zakodowane pod nazwą „Rosie Rosie”. Okręty floty włoskiej, greckiej i tureckiej zgromadzone we wschodniej części Morza Śródziemnego były 25 bm. obiektem pozorowanego bombardowania atomowego. Ataku bombowego dokonały cztery brytyjskie odrzutowce „Valiant”. Z samolotów tego typu zrzucone zostały brytyjskie bomby wodorowe w czasie ostatnich angielskich prób na środkowym Pacyfiku.

Program manewrów „Rosie Rosie” obejmuje zarówno bombardowanie atomowe, jak i obronę przed atakiem jądrowym.

Budowa bazy atomowej w Holandii

LONDYN (PAP)

Zgodnie z decyzją Rady NATO w Holandii rozpoczęto budowę bazy atomowej Paktu Północno-Atlantyckiego. Rozpoczęto już odpowiednie szkolenie holenderskich oficerów i żołnierzy, z których część wysłana zostanie do USA na specjalny instruktaż i naukę.

Rozłam w obozie włoskiej reakcji

RZYM (PAP)

Dziennik „Il Popolo” — oficjalny organ włoskiej chrześcijańskiej demokracji — opublikował we wtorek rodzaj „białej księgi”, w której ostro atakuje partie centrowe, a zwłaszcza liberałów za ich stanowisko, które miało, jak twierdzi dziennik, spowodować niepowodzenie Fanfaniego. „Biała księga” chadecji jest wymownym świadectwem rozbieżności panujących w obozie reakcji włoskiej.

Obserwatorzy polityczni uważają, iż dokument ogłoszony przez „Il Popolo” świadczy, że odrodzenie centrysty nie ma we Włoszech obecnie poważniejszych szans.

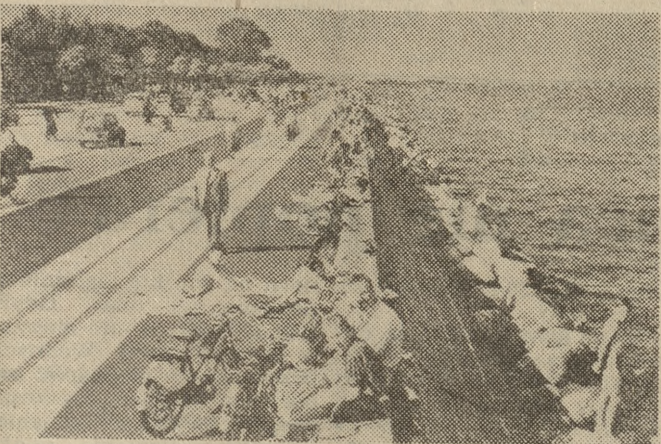


Z wystawy Marka Żalawskiego (Londyn) otwartej 25 bm. w „Zachęcie” w Warszawie. Gitarzysta, 1951. Fot. — CAF

Harczerze opracowują swą historię

Komisja Historyczna przy Komendzie Chorągwi Harcerstwa Wielkopolskiego przystąpiła do opracowania historii harcerstwa wielkopolskiego od początków jego istnienia do końca ostatniej wojny światowej.

Ponieważ materiał historyczny w dużej mierze przez działania wojenne został zniszczony, Komisja zwraca się z uprzejmą prośbą do byłych harcerzy, rodzin poległych harcerzy, oraz tych osób, które miały bezpośredni kontakt w tym okresie z harcerstwem, o nadsyłanie relacji i materiałów, które mogłyby służyć Komisji do opracowania wspomnianej historii. Materiały można nadsyłać do Komendy Chorągwi — Poznań, ulica T. Kościuszki 80a.



W Kopenhadze, gdy rozpoczynają się upały, opalać się można nawet na bulwarach.

Fot. — CAP

W Polsce rok 1957 — a 1939 w Modrzu

Przeglądając dokumenty w sprawie Józefa Frankowskiego, nieodparcie nasunęło mi się skojarzenie ujęte w tytule. Rozszerzając je można powiedzieć, że niedaleko od Poznania, w PGR Modrze, nie liczą się tam z człowiekiem, że choć ten człowiek jest pilny i obowiązkowy, posiada długoletni staż, a nie ulega zachciankom kierownika — zostaje wyrzucony na bruk i pozbawiony pracy.

A człowiekowi dzieje się krzywda!

Józef Frankowski pracuje jako owczarz w gospodarstwie państwowym Modrze (pow. Poznań) od 38 lat. Pewnego dnia ten stary, doświadczony pracownik, otrzymał list. Kierownik gospodarstwa pan Świetlik wzywa go do opuszczenia dwuizbowego mieszkania i przeprowadzenia się z 5 osobową rodziną na mniejsze, jednoizbowe z kuchnią. Na jakiej podstawie prawnej? Tego nie zaznaczono. Ma się wygnoczyć i kwita. Pismo zawiera natomiast nie bliźniaczą groźbę: W razie nierespektowania zarządzenia Frankowski będzie zwolniony z pracy.

Taka metoda nie jest stosowana chyba nigdzie w Polsce Ludowej. Pomijając już fakt, że w PGR w ogóle brakuje rąk do pracy, a w samym Modrzu około 30 osób, to groźba tego rodzaju zawiera wszelkie znamiona szantażu i wymuszania, stanowi więc w pojęciu prawa przestępstwo.

Takie postępowanie kierownictwa uznał robotnik Frankowski za niewłaściwe, niezgodne z prawem i „odważył się” złożyć odwołanie do Pow. Komisji Lokalowej oraz zażalenie do Woj. Zarządu PGR w Poznaniu. Tu już miarka się widocznie przebrała. Co za śmiałość! Toteż gdy minął prekluzyjny termin, pan kierownik Świetlik groźbę wykonał. Frankowski otrzymał drugie pismo, rozwiązujące stosunek pracy z dniem 1 lipca 1957 roku. Bez podania przyczyn, bez powołania się na jakąkolwiek podstawę prawną. Ot, po prostu — ośmielił się, bracie, nie posłuchał kierownika, nie opuścił w terminie mieszkania — fora ze dwóra.

I te fakty skojarzyły mi się ze znanymi stosunkami przed-

wojennymi w majątkach obywatelskich.

Rada robotnicza i związek zawodowy nabrały wody w usta. Powtórne zażalenie Frankowskiego do Woj. Zarządu PGR spowodowało przyjazd na miejsce inspektora Lamperkiego. Stał on, chyba w imię opacznie pojętej solidarności, po stronie pana Świetlika. Wiadomo — administracja jest jednolita. I chociaż insp. Lamperki stwierdził wyraźnie, że w stosunku do Frankowskiego nie ma żadnych zastrzeżeń jeśli chodzi o jego pracę, obowiązkowość i fachowość, to jednak musi on być zwolniony, bowiem nie wykonał polecenia kierownika(!)

Nam się wydaje, że postępowanie administracji PGR w sprawie Józefa Frankowskiego w Modrzu nie ma nic wspólnego z ludzkim stosunkiem do długoletniego pracownika i z praworządnością. Musimy przyznać słusność Frankowskiemu, który pisze: „Długoletnich pracowników w mieście nagradza się premiami pieniężnymi, przydziela im się mieszkania. Mnie, po 33 latach pracy wyrzucą się na bruk”.

Nie formułujemy w tej sprawie wniosków. Nasuwają się one same. Sądźmy, że wyciągnięte je z całą stanowczością Departament Kadr Ministerstwa Rolnictwa (szk. tak — aż wstolicy Fr. musi zakaść sprawiedliwości) i Zarz. Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Poznaniu.

Florian MACIASZYK

»Targi medyczne« w Turynie

(API)

W Turynie zakończyły się niedawno Międzynarodowe Dni Medycyny i Chirurgii, w których uczestniczyło tysiące lekarzy z całego świata. W czasie tych dni przeprowadzono wiele konferencji i wygłoszono dziesiątki odczytów, między innymi na temat dzie dziczości raka. Leczą główną atrakcją Dni była wystawa urządzeń medycznych, której stoiska zajmowały 6 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni. To, co wystawiono na tych olbrzymich „targach medycznych”, stanowi niebywałe osiągnięcie współczesnej medycyny. Pokazano tam mie-

Korespondencja zagraniczna API

Frankfurt n/M., w czerwcu

Od chwili zakończenia wojny powstał w Niemczech zachodnich problem, w jaki sposób bezboleśnie włączyć w społeczeństwo niemieckie kolorowe dzieci, zrodzone ze związków między kolorowymi żołnierzami amerykańskimi i dnośtek wojskowych, stajonujących w Niemczech zachodnich a Niemkami. „Dopóki są jeszcze małe, wyglądają jak laleczki, ale potem...” — usłyszałem jak niedawno powiedział ktoś głośno na ulicy. Ileż bezmyślności leży w takim powiedzeniu! Dzieci same są w stosunku do siebie jak najbardziej tolerancyjne — i dopiero dorośli psują tę harmonię. W szkole białe i kolorowe dzieci żyją w jak najlepszej zgodzie. Sprzecznosci występują dopiero wtedy, gdy np. — jak to się ostatnio zdarzyło — jakaś matka wpadła do nauczycielki z pretensjami „dlaczego jej dziecko zostało posiadzone obok „murzyńskie-

go bękartu”. Córeczka owej nerwowej matki z zachwytem opowiadała jej w domu o swo jej brązowej koleżance — co wywołało właśnie taki atak wściekłości. Dlaczego tak? — chciałoby się zapytać. Dlaczego? — zadaje sobie człowiek również pytanie, gdy dowiaduje się, że weszliśmy roku ksiądz jednej parafii w Nadrenii nie dopuścił do Komunii Świętej małej Mulatki, gdyż jego wierzące owieczki przeciwnie były równości w Chrystusie. Zaiste, dziwno to duszpasterz! W ten sposób sieje się „nienawiść rasową” w małych odpornych, dziecięcych serduszkach. W ten sposób dzieci muszą pokutować za rzekome „grzechy” matek.

Mimo wszystko jednak spotyka się na ulicy te „czekoladowe laleczki” — łobuzują się tak samo jak ich „rasowo czyści” koledzy, i — chwata Bogu — nie wszyscy są wobec nich tak nietolerancyjni. W naszym sąsiedztwie mieszka u swoich dziadków takie małe 9-letnie stworzenie. Nazywa się Harry. Pod jego kędzierzawym łebkiem kłębią się równie kędzierzawe myśli. Trzymają się go bowiem ciągle no we figle, czasem niewinne, a czasem złośliwe, jak u innych chłopaków. Niedawno zaobserwowałem, jak razem ze swoi-

Bilans zatrudnienia

Przeciętnie każdego miesiąca około 50 tysięcy osób w całym kraju poszukuje pracy. Przeciętnie każdego miesiąca ilość wolnych miejsc waha się w granicach od 80-100 tysięcy. Wśród osób poszukujących pracy jest wielu takich, którym właściwie do pracy nie spieszy, którzy gonią za Intratniejszymi stanowiskami, wybierają i przebiegają. Z reguły ta właśnie kategoria poszukujących pracy stanowi żelazną klientelę wydziałów zatrudnienia. Oczywiście, każdy ma prawo dążyć do tego, by urządzić się jak najlepiej. Tymczasem jednak statystyka na dzień 1 czerwca br. mówi sama za siebie: oto na przykład województwo gdańskie poszukuje około 100 robotników, głównie murarzy i monterów, wodno-kanalizacyjnych; województwo katowickie — 208, i to nie tylko górników, ale piekarzy, ślusarzy remontowych i operatorów koparek spalinyowych. Województwo koszalińskie potrzebuje zaraz 250 robotników wykwalifikowanych — w tym głównie murarzy, brukarzy i szwaczów. Województwa gdańskie, katowickie, koszalińskie, olsztyńskie, opolskie, szczecińskie, wrocławskie i zielonogórskie poszukują łącznie około 5 tysięcy robotników wykwalifikowanych.

Województwo szczecińskie poszukuje do chwili obecnej chętnych do pracy wodno-melioracyjnej i w budownictwie mieszkaniowym. Łącznie 7 województw, i to głównie zachodnich, poszukuje około 7 tysięcy robotników niewykwalifikowanych.

Trzecia grupa osób poszukiwanych, to specjaliści techniczni i inni. Tutaj liczby są znaczne skromniejsze, na przykład województwo gdańskie i opolskie poszukują łącznie tylko 5 inżynierów-mechaników, województwo zielonogórskie — 3 ekonomistów i jednego prawnika, a województwo olsztyńskie — 2 techników budowlanych i jednego księgowego.

LEN.

mi rówieśnikami poważnie rozprawił o rozmaitych rodzajach rowerów. Ani jeden człowiek w naszej dzielnicy nie zwraca uwagi na jego ciemną skórę, jest traktowany jak równy wśród równych. Kiedyś przystąpił do mnie, wskazał na jednego z chłopców i powiedział: „Zobacz, wujaszku, jak się Helmut wysmarował, wygląda przecie jak Murzyn”. Oto prawdziwa niefrasobliwość. I któż jest powołany do tego, by ją zakłócić?

Rzecz jasna, że można znać tylko pojedyncze przykłady. A przecie w Republice Związku jest ponad 10 tysięcy małych Mulatów. Większość uczęszcza już do szkół i nauczyciele wyrażają się o nich bardzo dobrze — że są pilnymi i inteligentnymi uczniami. Z drugiej strony na niemieckich wyższych uczelniach studiuje młodzież z Afryki, a więc ludzie dorośli; ci już zupełnie świadomie odczuwają nieufność Niemców względem siebie. Może plynie to stąd, że ludność w każdym dorosłym kolorowym człowieku widzi członka okupacyjnej załogi amerykańskiej, która nie cieszy się u nas sympatią. Z tego powodu kolorowy student z trudem znajduje pokój, właściciele mieszkań kręcą nosem, że „Murzyn”, i młody człowiek najczęściej musi szukać sobie pokoju w domu akademickim. Zdarza się, że wzbraniają im wstęp do restauracji. Bywa, że i student hinduski odczuwa skutki rasowych uprzedzeń głupich ludzi. Pewien kolorowy student medycyny z Libarii pocieszał się tym, że — jak mi opowiadał — w innych krajach jeszcze gorzej go traktowano.

I oto wpada mi na myśl, że ci wszyscy ludzie, którzy z powodu rasowych uprzedzeń tyłe głupstw popełniają, powinni wziąć sobie przykład z jednej kobiety, zamieszkałej w Perigieux, w południowej Francji, która zaadoptowała kilkor dzieci najrozmaitszych ras — i udowodnia, że tylko przesyady i uprzedzenia winne są temu, iż powstał problem rasowy. Dzieci, które się u niej wychowują, nie odczuwają względem siebie żadnej nienawiści rasowej. Nawet nie wiedzą, że istnieją jakieś różnice rasowe.

Fritz MOHRINGEN

Czytelnicy piszą

W sprawie „wędrowki ludów“

W ostatnim okresie w prasie codziennej i tygodniowej ukazały się wypowiedzi na temat dojeżdżania do pracy. Obok myśli i uwag słusznych, wskazujących na właściwe przyczyny istnienia zbyt dużej liczby dojeżdżających, wysuwających rozsądne sposoby złagodzenia tego problemu — zdarzają się jednak i takie wypowiedzi, m. in. że środowiska DOKP, które problem dojeżdżania chcą rozwiązać środkami administracyjnymi.

Głównym argumentem zwolenników ograniczania dojazdów do pracy jest to, że koleje są zbyt przeciążone, że z powodu sprzedawania ulgowych biletów miesięcznych wynikają poważne straty. Twierdzi się też (zresztą całkiem słusznie), że pracownicy dojeżdżający męczą się dojezdem i stąd są mniej produktywni oraz tracą niepotrzebnie wiele czasu. W związku z tym

projektuje się podwyższenie cen biletów miesięcznych, wydawanie specjalnych zezwoleń na dojazd, obciążanie deficytem PKP konta zakładów pracy wszystkim po to, by zniechęcić pracodawców do angażowania „zamiejscowych”. Dalej, projektuje się także ograniczenie dojazdów do promienia o zasięgu 25 km, oraz zwalnianie pracowników dojeżdżających, a nie posiadających kwalifikacji zawodowych.

Wydaje się, że takie stawianie sprawy jest jednostronne i wynika z niewłaściwej oceny przyczyn zjawiska dojazdów. Główna przyczyna dojeżdżania nie tkwi w tym, że ludzie ci z własnej woli zaangażowali się do pracy poza miejscem zamieszkania, a w tym, że zmusiła ich do tego konkretna sytuacja na rynku pracy wynikająca z koncentracji przemysłu w większych ośrodkach miejskich i zamieranie życia gospodarczego na

provincji. Stan ten pogłębiła jeszcze zła polityka kadrowa, która niejednokrotnie zmuszała ludzi do szukania pracy poza miejscem zamieszkania.

Złagodzenie sytuacji w zakresie dojazdów może nastąpić tylko w miarę zmieniania się i ustępowania przyczyn, które zjawisko dojazdów wywołały. Szukanie innych sposobów (administracyjnych) rozwiązania problemu w obecnych warunkach sprawiłoby dodatkowe i bolesne trudności życiowe dojeżdżającym.

Należałoby więc zrezygnować z radykalnego zmniejszenia liczby dojeżdżających, a uwagę skupić na stworzeniu lepszych perspektyw dla tych ludzi. Mam tu na myśli przede wszystkim rozwijanie budownictwa mieszkaniowego oraz lepsze warunki dojazdu.

Wydaje się, że jedynym możliwym sposobem poprawy sytuacji może być tylko uprzedmiotowienie prowincji. Musiałoby to jednak nastąpić w dość szerokim zakresie, gdyż na miejsca w nowopowstałych zakładach przemysłowych czekają nie tylko dojeżdżający. Jeżeli chodzi o zapobieganie zwiększaniu się liczby dojeżdżających środkami administracyjnymi, można by stosować pewne utrudnienia w przyjmowaniu pracowników zamiejscowych, aby zmusić ich do wykozystania każdej możliwości zdobycia pracy na miejscu. Rzecz jasna, że nie może to dotyczyć kwalifikowanych pracowników, gdyż napotykaliby oni na prowincji na szczególne trudności w uzyskaniu pracy i płacy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami.

Tadeusz MATERNOWSKI Gniezno



Nad jeziorem w malowniczej okolicy spotykamy tabor cygański. Cyganie przygotowują się właśnie do wieszery.

CAF — Fot. Orłowski

WIEŚCI Z WILNA

(Inf. wł.).

Prasa wileńska poświęca dekadzie kultury polskiej wiele miejsca. Oprócz artykułów wstępnych, zarówno polski „Czerwony Sztandar” jak i „Tiesa” („Prawda”) podają szczegółowe sprawozdania z pobytu delegacji polskiej w Wilnie, podkreślając serdeczne przyjęcie, jakie zgotowała ludność wileńska gościom z Polski z ministrem kultury i sztuki — Kurylukiem na czele oraz zespołowi „Śląsk”, którego występ w sali Filharmonii Wileńskiej stał się obrymą manifestacją przyjaźni polsko-litewskiej. Nie tylko obszerne sale Filharmonii, ale i przyległe ulice wypełniły tłumy publiczności. Artystów polskich zarzucano kwiatami.

„Czerwony Sztandar” w artykule wstępnym pt. „Manifestacja wielkiej przyjaźni” pisze: „W braterskiej rodzinie krajów demokracji ludowej Polska jest bliską narodowi litewskiemu. Mniej na zawsze czasu, kiedy stojąca u steru władzy burżuazja ślala nieufność i rozniecała waśnie narodowe. Obecnie, gdy zwyciężyły idee socjalizmu, zatriumfowała również szczerą, braterską przyjaźń naszych narodów, utrwaliło się zaufanie.” Równocześnie zastępca przewodniczącego Rady Ministrów LSRR — K. Preklszas, który stoi na czele delegacji litewskiej w Polsce, ogłosił artykuł pt. „Wzmocnienie się i pogłębienie przyjaźni polsko-litewskiej”. Wyraża on przekonanie, że „dni polskie na Litwie i odwrotnie, litewskie w Polsce, zapoczątkują owocną współpracę, która przyczyni się do głębszego poznania i wzajemnego zrozumienia”.

W związku z dekadą kultury polskiej na Litwie Biblioteka Uniwersyteku Wileńskiego zorganizowała bogatą wystawę poświęconą tym pisarzom i działaczom polskim, którzy wykładali, bądź kształcili się na Uniwersytecie Wileńskim. Oprócz tej wystawy Litewska Akademia Nauk urządziła we własnym gmachu wystawę, obrazującą dorobek kulturalny i gospodarczy Polski Ludowej. Wystawa rozmieszczona została w obszernych salach, w której pokazane są w licznych ekspozycjach i wykresach osiągnięcia polityczne i gospodarcze Polski, rozwój nauki polskiej, polskie czasopiisma naukowe i ekspozycje mówiące o więzi kulturalnej bibliotek centralnej Akademii Nauk z instytucjami i bibliotekami w Polsce.

CZY GRYPA? azjatycka wygaśnie?

(API)

„Grypa azjatycka” nadal szerzy się w całej Azji, a ostatnio dotarła także do Australii. W S-dney choruje 1.500 osób, w tym 700 uczniów. W Japonii leży w łóżku 180 tysięcy osób. W Kalkucie zamknięto wszystkie szkoły, kina i pływalnie publiczne. Zdaniem lekarzy, grypa azjatycka nie zagraża Europie, przynajmniej w chwili obecnej. Profesor Chasagne z francuskiego Instytutu Higieny oświadczył, że w Azji bakcył grypy natrafił na szczególnie podatny teren, gdyż ludność tego kontynentu jest niedożywiona, ostateczna ciężkimi warunkami życia i nie ma możliwości przestrzegania zasad higieny. W Europie natomiast jest znacznie wyższa stopa życiowa, poza tym epidemie grypy wybuchają na kontynencie europejskim przeważnie zimą.

PREZYDIUM, REFERAT, KAWA I BRYDZ

Nazywają się rozmaicie: „Sielanka”, „Spalony bezpiecznik”, „Manekin”, „Hybrydy”, „Albatros”, „Krzywe koło”, „Dzień dobry” — niekiedy z sensem, niekiedy bez, ale w wielu wypadkach oryginalnie. Czasem mianują się po prostu: „Klub Młodej Inteligencji w Łaziskach”. Wtedy wszyscy wiedzą, o co chodzi.

Chociaż — nie zawsze wiedzą... W Koszalinie na przykład, gdy grupa śmiałych postanowiła zorganizować klub — przedstawiciele miejscowej władzy pytali, co to za czort. Inni znów wiedzieli aż za dużo: w Częstochowie — że to rozpusta i bezbożnictwo, w Ozimku nad Odrą — że za pięknie brzmiącymi nazwami kryje się uprawianie burżuazyjnych sportów i „ubijanie” aktywistów partyjnych.

W Warszawie, na Wiejskiej mieści się Krajowy Ośrodek Współpracy Klubów Inteligencji. Jego społeczny pracownik oświadczył oficjalnie, że w całej Polsce działa obecnie około 300 klubów. Potem dodał bardzo poufnie, że działa ich chyba z 500, — tylko, że nie wszystkie są zarejestrowane.

Fakt ten rzuca pewne światło na sprawę aktywizacji społecznej inteligencji i młodzieży w ogóle, a zwłaszcza na formę tej aktywizacji. W „Stodole” — klubie warszawskiej młodzieży cocktailowej — szczytującym się pewną dozą doświadczenia, żyjącym w otoczeniu bardziej sprzyjającej cenzury społecznej, rozbieranie się dziewczyny, czyli tak zwany streap-tease odbywa się pod patronatem urzędowej zgody, wyrażonej w rejestracyjnym stemplu odpowiedniej instancji. W Koźminie, Pyszdrach lub Częstochowie nawet kawa i brydz, od którego dziś zwykło się zaczynać działalność klubową — rodzi w opinii publicznej podejrzanie Sodomii i Gomory. Więc poniektórzy organizatorzy klubów wolą nie rejestrować się w Wydziale Społeczno-Administracyjnym miejscowego prezydium rady narodowej i uprawiają burżuazyjne sporty zupełnie samopas.

Rozumiem tę niechęć do wszelkiej oficjalności: niby mówi się o tym, że nikt nie chce i nie będzie narzucał form tworzenia się i działania klubów, ale w istocie rejestracja pociąga za sobą perspektywę kontaktów z Krajowym Ośrodkiem, wymianę doświadczeń, odbieranie rad i pouczeń, które, zgódźmy się — czasem bardzo trudno jest podać w tak ogólniejszej formie, by nie wyglądało to na mieszanie się w wewnętrzne sprawy klubu.

Ruch klubowy — zjawisko nieznane u nas jeszcze dwa-trzy lata temu, ogarnia dzisiaj cały kraj. Najwięcej — zarejestrowanych — klubów posiada Warszawa: bo oto, gdy w Poznaniu działają trzy („Zielony Semafor” i Grupa Plastyczna R-55, oraz Klub Studencki), a w województwie poznańskim trzy, w Krakowie 4, a w województwie krakowskim sześć, w woj. katowickim 8, w łódzkim 6, w koszalińskim 5, to cała niemal reszta z owych trzystu rejestrowanych uwiła sobie gniazdko w stolicy. W ostatnich tygodniach powstały tu trzy nowe kluby: „100 kwiatów”, Studencki Klub Plastyków oraz Klub Książki im. Muszkowskiego. Od 1 lipca

natomiast Staromiejski Dom Kultury (w którym niedawno warszawscy podziwiali twórcość poznańskich plastyków-abstrakcjonistów) stanie się oficjalną siedzibą stołecznych klubów inteligencji.

W innych miastach, zwłaszcza mniejszych — toczy się podjazdowa wojna o powiatowe domy kultury, które dotychczas nie wszędzie zdały swój egzamin, a których ożywienie mogłoby się oprzeć na działalności klubowej.

Tylko, że nie wszędzie idzie to łatwo. Gdzieś tam zaobserwować można jeszcze fakty, po których zamiast napisać „klub zorganizował się” — trzeba używać określenia „został zorganizowany”. Gdzieś tam znów miejscowe władze odmawiają rejestracji klubu, wychodząc zapewne z założenia, że jeśli nie będzie to twór ogólnie „ustawiony”, nie należy mu dawać wizy wjazdowej na społeczny trakt.

A sprawa teoretycznie jest prosta: klub musi wyrósć z potrzeb inteligencji na danym terenie, musi mieć nie tylko jednego czy dwóch chętnych, którzy „zorganizują”, ale mniej lub bardziej żyte z sobą na gruncie społecznym lub towarzyskim grono osób, dla których nowa forma kulturalnego i dydaktycznego spędzenia czasu — forma klubowa — staje się jakąś koniecznością.

Zrodzone w takich warunkach kluby, jak np. słynne już dziś „Krzywe koło” w Warszawie — poszczycić się mogą pięknymi osiągnięciami. Klub ten np. przyczynił się wnie do spopularyzowania nowoczesnego malarstwa, organizując cykl wystaw, oraz nowoczesnej sztuki teatralnej, karmiąc swój zespół sceniczny i widzów Brechtem i innymi piełkami współczesnego teatru. Prowadzi częste dyskusje, zarówno na tematy światopoglądowe, jak też praktyczno — życiowe, z powszedniego dnia. Zajął się nawet działalnością wydawniczą. Inne kluby, warszawskie i prowincjonalne, obok dyskusji, organizują ciekawe pokazy filmowe, odczyty, spotkania z pisarzami, artystami, inżynierami; krzewią kulturę innych na rodów (Towarzystwo Białoruskie, Towarzystwo Litewskie, Klub Przyjaciół Kultury Iberyjskiej i inne), dają interesujące występy muzyczne (Hot-Club Melomani), a nawet tworzą nowe filmy i uczą się nowych artystycznych rzemiosł (warszawskie „Hybrydy”).

W niektórych większych miastach, a w wielu mniejszych ruch klubowy mógłby być daleko szerszy i żywszy. Dziwnie, że w Poznaniu są tylko dwie tego rodzaju placówki, że nawet tak dobrze zapowiadający się niegdyś Klub Pracowników Kultury przy ul. Kantaka przekształcił się ostatecznie w dość dobrze zaopatrzoną jadalnię. Czy nie mógłby tu istnieć i rozwijać się na przykład klub miłośników telewizji? A kluby dyskusyjne? Filmowe? Czy nie przeszkadza tu czasem oglądanie się na Wydział Kultury, na dotacje i lokale z przydziału? Czy nie za trudny dla wielu wydaje się problem, jak pogodzić obowiązki domowe z czynnym życiem klubowym?

Okregowy Zarząd Kin ma, zdaje się, możliwości wyjścia ze swą bazą techniczną poza granice kin. To samo można

powiedzieć chyba o rozgłośni Polskiego Radia. Środowisko dziennikarskie ma piękną salę i tysiące pomysłów. Młodzież uniwersytecka — dużo zapala. Może z tych środowisk wykrzesze się żywa działalność klubowa.

Istnieje wprawdzie uzasadniona obawa — a podziela ją zwłaszcza mieszkający mniejszych miast — że kluby staną się jeszcze jedną formą schematycznego szkolenia ideologicznego (choć niewątpliwie działalność każdego klubu musi przyswiecać idea). Obawa o tyle uzasadniona, że istotnie, jak to miało miejsce np. w Bielsku-Białej — tamtejsi działacze kulturalni nie mogli sobie wyobrazić działalności klubowej inaczej, jak tylko poprzez zagajanie, referat, dyskusję i podsumowanie — oczywiście, wszystko przy stole prezydyalnym, dzielącym tzw. aktywistów od sali murem obecności i oficjalizmu.

Myszę, że takich form — równie jak bezideowości — w klubach strzec się trzeba najbardziej.

Karol RZEMIEŃCZAK

Rozdroża wodnego transportu (3)

Warszawa nie popiera

Gdybyśmy byli członkami Komisji Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów w Warszawie, urządziłibyśmy w sprawie transportu wodnego sporo „rabanu”. Ponieważ nie jesteśmy, nie pozostaje nam nic innego, jak pisanie niniejszych artykułów, które oczywiście mogą zawierać błędy. Nie dysponujemy bowiem pełną dokumentacją faktów. Stąd upraszamy tak zwane „czynniki”, by zechcieli traktować „Rozdroża wodnego transportu” tylko jako sygnał pobudzający do pospiesznych badań tego problemu. Fakty, które zebrał, mówią bowiem wystarczająco wyraźnie, że tylko instancje centralne zdolne są do pełnienia naprzód rozwoju „środkowodnego” transportu.

Pierwszą sprawą jest problem taryfy. Opiata za przewóz tony towaru liczy się w kilometrych. Drogi wodne zaś nie wiodą w linii prostej, tylko tak, jak rzeka utorowała sobie drogę przed tysiącami lat. Różnice tras przejazdu są znaczne. Do Szczecina odległość wodą wynosi 380 km a kolejną 215 km. Do Gdyni — wodą 635 km — kolejną 335 km, do kopalni na Śląsku wodą mamy ok. 800 km a kolejną 400—500 km. Taryfa w części uwzględnia tę poprawkę. Różnica kosztów przewozu wynosi przy towarach I klasy (do Gdyni) — wodą 177.90 złotych za tonę, a przy transporcie kolejowym — 251 złotych za tonę. Z drugiej strony wiemy, że PKP w skali krajowej wykazuje według uzyskanych nieoficjalnie danych deficyt 4 miliardów złotych a do transportu wodno-śródlądowego dopłaty państwa wynoszą kilkadziesiąt milionów złotych. Ponieważ jednak wodą spławia się za ledwie 1 proc. ogólnego przewozu towarów, te „kilkadziesiąt milionów” jest takim samym (procentowo) deficytem jak w transporcie kolejowym. Jeden tona-kilometr** kosztuje żegluga śródlądowa 42 grosze — gdy otrzymuje od klienta zaledwie groszy jedenaście...

Tymczasem normy zużycia węgla, które nas najbardziej w tym miejscu interesują, kształtują się dość zastanawiająco. Holownik ciągnący barki z ładunkiem 900 ton, poruszający się z szybkością ok. 4 km na godzinę (pod prąd) spala 250—300 kg węgla. Z prądem natomiast przy tym samym ładunku porusza się z szybkością 10—12 km na godzinę i spala tylko 150 kg węgla. W pierwszym wypadku kilometr jazdy pochłania 60 kg węgla — w drugim 15—18 kg węgla. Parowóz natomiast, ciągnąc 570 ton ładunku (waga własna zestawu łącznie z towarem 1000 ton) zużywa w poznań-



W skład polskiej grupy artystycznej na Festiwal w Moskwie weszła między innymi 8-osobowa grupa tańca towarzyskiego Wojewódzkiego Domu Kultury w Krakowie, prowadzona przez prof. Wiczyńskiego.

Na zdjęciu: tango.

Fot. — CAF

STWIERDZONO:

o 100 gramów
MNIJ
ŻÓŁCI
MAJĄ
stali nabywcy

tygodnika
satyrycznego

Cena
egzemplarza
1 zł
w każdym
kiosku
„Ruchu”

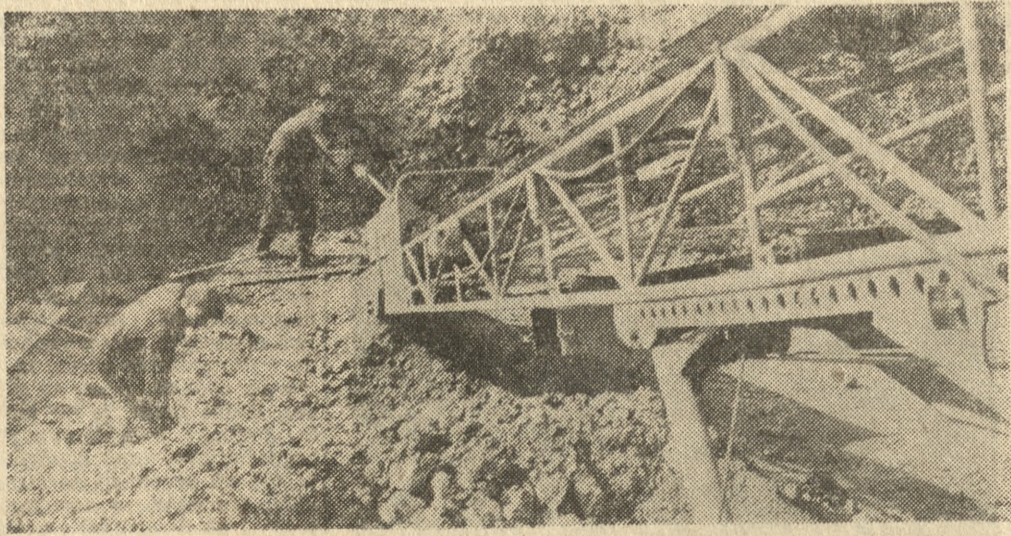
Można zaprenumerować

W Iranie 1,5 miliona palaczy opium

(API)

Według statystyk Światowej Organizacji Zdrowia, miliony ludzi, szczególnie mieszkańców Azji, pali nalogowo opium. W samym tylko Iranie półtora miliona mieszkańców tego kraju pali opium, co w rezultacie daje rocznie 100 tysięcy przedwczesnych zgonów, 5 tysięcy samobójstw i 50 tysięcy wypadków opuszczenia dzieci. W związku z tym Światowa Organizacja Zdrowia zamierza przeprowadzić wspólnie z rządem irańskim energiczną akcję zwalczania zgnębionego nalogu. Przewiduje się utworzenie specjalnych ośrodków leczenia nalogowych palaczy opium oraz obniżenie cen maku na rynku tak, aby uprawa maku przestała być opłacalną dla chłopów irańskich.

CITOS Nr 151 — Str. 3



Kopalnia fosforytów (cennego surowca dla przemysłu chemicznego) Anopol, województwo lubelskie, jest jedną z dwóch tego typu kopalni w Polsce. W planie pięcioletnim wydobycie kopalni ma wzrosnąć 10-krotnie w porównaniu z 1956 rokiem.

Zaladunek fosforytów z hald strzałowych na transporter.

CAF — Fot. Mottl

* Dokładnej cyfry również nie uzyskaliśmy.

** Przewóz jednej tony na przestrzeni jednego kilometra.

Pracownicy poszukiwani

Pracowników fizycznych od 25 lat przyjmą zaraz do produkcji Poznańskie Zakłady Elektr. Poznań - Staroieka, al. Forteczna 12/14. Warunki płacy wg umowy zbiorowej plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr.

K3541

Wysokokwalifikowanych pracowników technicznych możliwie z wyższym wykształceniem, dobrze obeznanych z branżą budowlaną na stanowiska: kierownika laboratorium prefabrykatów, kierownika budowy, technika, mechanika i majstrów budowlanych zatrudni natchmiast Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Sulechowska nr 19. Warunki do omówienia na miejscu.

K3704

Malarzy kwalifikowanych zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Malarzy w Poznaniu, ul. Chudoby 22/23.

K3744

50 robotników, 10 betoniarzy, 20 murarzy przyjmie natchmiast do pracy w Poznaniu i na wyjazd Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 Poznań, Solna 12. Warunki płacy wg obowiązujących w budownictwie stawek + 5% dodatku MON.

K3746

10 szwaczek maszynowych, robotnika do magazynu zatrudni natchmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego Poznań, ul. Krawczyńskiego 21/25. Przyjmuje się pracowników zamieszkałych na terenie miasta Poznania.

K3749

3 operatorów na otaczarki oraz elektryka samochodowego zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak-Serbska. Płaca wg obowiązujących taryfikatorów i posiadanych kwalifikacji. Czasowe przeniesienie zapewnione.

K3750

2 kelnerów, kucharza kwalifikowanego i 4 piekarzy przyjmie do pracy Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Głogowie. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować: PSS, ul. Jedności Robotniczej 40a, dział kadr.

K3751

10 wysokokwalifikowanych politurników przyjmie zaraz RSP „Stolarzy” w Poznaniu, ul. Koscińskiego 24. Praca stała. Warunki płacy do omówienia na miejscu.

K3758

20 kwalifikowanych tokarzy zatrudni natchmiast Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ulica Dojazd 30 — Golecin (dojazd tramwajem nr 9). Zgłoszenia kierować do wydziału kadr. Uposażenie wg układu zbiorowego metalowców.

K3754

Praca

Majstra betoniarzkiego z praktyką w prefabrykacji zaangażuje zaraz „Wibro-beton” Pniewy, Międzychodzka 3. Warunki do omówienia.

18062g

Ucznia przyjmie w naukę od zaraz. Warsztat kowalski - ślusarski i naprawa narzędzi rolniczych. Cwik, Dąbrowa, p-ta Międzychodzka, pow. Wągrowiec.

29312p

Potrzebna osoba umiejac fachowo robić koldry wełniane. Wysokie wynagrodzenie od sztuki oraz utrzymanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17996g.

18080g

Potrzebna gosposia, wiek około 45 lat, na wyjazd do gospodarstwa warzywno-ogrodniczego, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia Kwieciński, pta Jaktorów k. Warszawy, pow. Grodzisk Mazowiecki.

18083g

Pomocnik krawiecki na dobrą damską i męską pracę oraz krawiec na dniówkę i specjalista do szycia spodni poza dom potrzebni, zajęcia stałe. Poznań, Lampego 13, m. 5.

18147g

UNIWERSYTET IM. A. MICKIEWICZA

w Poznaniu, ulica Stalingradzka 1

OGŁASZA PRZETARG

na remont Auli i sali Lubrańskiego

położonych w gmachu Collegium Minus, ulica Stalingradzka 1 w Poznaniu.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 5 lipca 1957 r. do Dyrekcji Uniwersytetu Poznań, ul. Stalingradzka 1, których komisyjne otwarcie nastąpi następnego dnia.

Termin wykonania robót do dnia 30 sierpnia 1957 r.

Z obiektem i ślepym kosztorysem robót zapoznać się można w porozumieniu z Działem Starszego Mechanika Uniwersytetu im. A. M. Poznań, Stalingradzka 1 w godzinach od 8-13.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K3782

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter.

15889g

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7.

17734g

Kupno

Stanów kupuję. Zgłoszenia Poznań, tel. 638-46.

16465g

Młynek huragan łopatkowy lub palowy do mielenia korzeni kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp., telefon 80.

17726g

Kupię ciagnik, najchętniej „Fordson”, „Zetor”. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17997g.

29367p

Maszynę do wyrobu dachówek (falsówkę, karpówkę) z podkładami kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18002g.

29371p

Kupię samochód osobowy, najchętniej „Opel - Olimpia” lub „Kadet”. Oferty: Sternal, Ostrów Wlkp., Raszkowska 35.

29507p

Maszynę do pisania „Por table” kupię. Oferty pisemne „29971” Poznań, Gen. Swierczewskiego 3.

K3807

Kupię 2 maszyny do okretki kł. możliwe o napędzie elektrycznym oraz do mierzki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18039g.

16971g

Planino krzyżowe z metalową płytą kupię. Oferty z podaniem cen do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18041g.

29509p

Kupię ciagnik Walenty Stachowiak, Sławienko, pow. Oborniki Wlkp.

18049g

Sprzedż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czekle, na łożyskach kulkowych, nowo czesne drewniane, gładkie, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13.

16520g

Zabawki drobne, galanterię zdobniczą, galanterię z tworzyw sztucznych kupuje i sprzedaje hurtowo Marian Głogowski, Poznań, Głogowska 78.

17362g

Motocykl DKW z silnikiem „Jawa” 250 cm okazujecie sprzedam. Poznań, Marcelesińska 53 m. 3.

18051g

KTO WYKONA

większą partię

LUSTER WYPUKŁYCH

o wymiarach 2x90x8 mm?

Zgłoszenia: Poznań, Grudzień 52.

18216g

Sprzedamy

150 SZTUK

beczek dębowych

dwuodnych, 2 200 litrów po zł 672.

Pomocn. Spółdz. Rzem. Rzem. Drzewn. Poznań, Rybakł 34.

18193g

TOTALIZATOR SPORTOWY

zawiadamia

że KUPONY NA ZAKŁADY PIŁKARSKIE na dzień 30. 6. br.

składać należy w punktach Toto w Poznaniu do dnia 28 bm. godz. 18, w województwie do dnia 27 bm. godz. 18.

Zakłady Toto-Lotka przyjmują punkty Toto w Poznaniu do soboty godz. 12.

K3837

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczańska, Poznań, Czerwonej Armii 70.

16829g

Nutrie wysokogatunkowe, ciemne, od dwóch do dziesięciu miesięcy sprędam. Wolsztyn, ul. Sawickiej 20.

29367p

Sprzedam ciagnik „Deutz” 50 KM na gumach, oświetlenie i sygnał oraz motocykl „Lanz” z pełnym czyszczeniem i lokomobilę lub pojedynczo. Marian Konowski, Damasławek, Janowiecka 18.

29368p

Sprzedam motocykl BMW 200 cm, górnosuworowy, na przednich teleskopach, po kapitalnym remoncie, cena 15 000 zł, Józef Lesniński, Kowalew k. Pleśszewa.

29371p

Wózki autka koszykowe lakierowane (Warszawa), spacerówki poleca Lesniński, Poznań, Żydowska 33 przy Starym Ryнку.

16971g

W pełni wyposażoną wędzarnię przetworów rybnych nad morzem sprzedam, wydzierżawię lub przyjmę współnika z gólowką, lecz tylko fachowca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 29505p.

29509p

Sprzedam maszynę szewską (faciarke). Wytwórnia Galanterii, Poznań, ul. Piekary 22/23.

29509p

Produkujemy pastuki „Alfa”, 16-cegłowe, z gruzu ceglennego (dowolna ilość). Wytwórnia Prefabrykatory Budowlanych „Grudobeton”, Malbork, Marchlewskiego 27, tel. 926.

29547p

Sprzedam matrycę do prasowania blaszanych form dachówkowych, dwufalowy, białej niużowanej, Greca, Bydgoszcz, Śniadeckich 63 m. 12.

18014g

Sprzedam balans 5-tonowy, nowy komplet narzędzi na zameczki do naszyjników. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18066g.

18051g

Ciagnik „Hanomag” 60 KM, w dobrym stanie, okazujecie sprzedam względnie zamienię na ciagnik „Zetor”. Jan Rowiński, Lubcz Mały, pow. Trzebiatka, p-ta Krzyż.

29425p

Sprzedam motocykl „Jawa” na 19-tkach, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 29509p.

Wózek - autko koszykowe w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Strzałowa 6 m. 33.

29428p

Sprzedam maszynę stolarską w dobrym stanie, grubościówkę spec. „Ideal”, dwusuworową, szerokość 55 cm, cena 20 000 zł. Biernacki, Kalisz, Dzierżyńskiego 28 m. 3.

29432p

Młode pieski boksy i starsze sprzedam. Poznań, Rynek Jeżycki 1 m. 4.

18005g

Sprzedam przycepcę pełną, krytą 4-tonową, nadającą się na ruchomy klozek lub warsztat. Walcz, Warszawska 43.

18010g

Kajak-składak „Pax” w dobrym stanie 2 000 zł sprzedam. Poznań - Podolany, Zakopiańska 42.

18011g

Sprzedam dwie formy do siodełek motocyklowych, pokryte gumą (dużą i małą), oddam licencje lub oddam opatentowaną produkcję piórników szkolnych, garnków kuchennych i innych rzeczy. Greca, Bydgoszcz, Śniadeckich 63 m. 2.

18015g

Wapno w bryłach, trzcinę sufitową, klepki pod dachówki poleca Karwatka, Wolsztyn, tel. 272.

18019g

Motocykl DKW N 350 cm na przednich teleskopach w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Małeckiego 15 m. 1. od godz. 18.

18024g

Sprzedam 6 klatek dla no rek bez domków wzgl. kompletne. Poznań, Hetmańska 47.

18026g

Sprzedam większą ilość siana (koniczyny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18040g.

29513p

Sprzedam ovczarki alzacie (niemieckie) z pełnymi rodowodami, 6-tygodniowe. Poznań, Małeckiego 5 m. 4.

18050g

Walec młyński (male) 250/500 mm i elevator 10 mm sprzedam. Mielecark, Jaraczewo, pow. Jarocin.

18054g

Okazyjnie sprzedam wózek koszykowy z materacem, wybicciem, powleczieniem na poduszki i koiderką za 700 zł. Poznań, Łakowa 9 m. 6.

18053g

MHD Art. Włókienniczymi i Obuwiem w Poznaniu

zawiadamia, że:

SKLEP MHD NR 17

z Art. Dekoracyjnymi przeniesiony został

z pl. Wielkopolskiego

na ul. WALKI MŁODYCH 1

K3816

Dyrekcja Zespołu PGR Jarnatowie UNIEWAŻNIA

pieczętkę o poniższej treści: Zjednoczenie PCR Swiebodzin, Zespół Państw. Gospodarstw Rolnych Jarnatowo z siedzibą w Jarnatowie, p-ta Lubniewice 2, pow. i stacja kol. Sulęcjin. K3783

Lokale

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, wspólną łazienką w śródmieściu na 2 1/2 lub 2 pokoje, samodzielne do II pięt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17980g.

Ładnego, umeblowanego pokoju względnie do remontu w kulturalnym domu, najchętniej na peryferiach poszukuje dobrze sytuowana, samotna pani. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18012g.

Pokoju umeblowanego nieprzechodniego dla dwóch siostr — studentek poszukuje śpiesznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18036g.

Z kolejarzem zamienię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią samodzielną, na większe kolejoje względnie prywatne. Poznań, Kadłubka 6 m. 10.

18037g

Nieruchomości

Wille z dwumorgowym sadem przy Poznaniu, najchętniej w Luboniu spiesznie kupię, cena obłożna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 17722g.

Resztówkę, gospodarstwo, dom, domek — kto ma za miar sprzedać? Dokładny opis i cenę przesłać. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2.

28845p

Sprzedam parcelę 2500 m², zadzwonią na Winiarach. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18209g.

Gospodarstwo 15 ha pszennej ziemi, dobrymi budynkami, żywym, martwym inwentarzem, z obszernym na korzystnych warunkach sprzedam. Gniezno, Dalkoska 17 m. 9.

29427p

Gospodarstwo 66-morgowe sprzedam lub wydzierżawię z prawem kupna, wille, domy handlowe w każdej cenie poleca Szczepaniak, Krotoszyn, Kobylińska 6. Zadać oferty.

29431p

Parcelę (Jerka koło Krzywinia) ca i ha okazujecie sprzedam. Józef Ostrowski, Solec Kujaw., ul. 23 Stycznia 14.

29513p

Sprzedam domek z ogrodem. Warunek zamiana mieszkania. Poznań, Swierczewskiego 167, działka 86, Ziemborska.

18000g

Parcelę z domem 9-izbowym (światło, woda) w Poznaniu, 55 000 zł sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18013g.

29513p

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Szpitala, Służbie Zdrowia, Delegacji Związku Powstańców Wielkopolskich, Krewnym. Znającym i Wszystkim, którzy okazali współczucie, biorąc udział w pogrzebie mego najdroższego męża i najukochańszego ojca, śp.

Józefa Fikusa

oraz za liczne wieńce i kwiaty złożone na grobie składają serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”

18369g

żona i dzieci

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONFEKCJI I GALANTERII PRZEMYSŁOWEJ TERENOWEGO

w Poznaniu, ul. Grobla 25

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu budynku przy ul. Grobla 25,

obejmującego zakres robót: rozbiórkowych, ziemnych, murarskich, ciesielskich, betonowych i żelbetowych, dekarstwo - blacharskich, tynkarskich, posadzkowych, zdunskich, szklarskich, malarskich, stolarskich, ślusarsko - kowalskich i elewacyjnych.

Dokumentacja projektowa - kosztorysowa do wglądu oraz odebrania ślepych kosztorysów w dyrekcji przedsiębiorstwa.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanej kopercie w terminie do dnia 10. 7. 1957 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 11. 7. 1957 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór wykonawcy.

K3791

Domek jednorodzinny przy Poznaniu sprzedam zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18016g.

Zguby

W dniu 15 bm. o godz. 14.15 w pociągu na linii Poznań — Osowa Góra postrawiono teczkę brązową. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres poszkodowanej znajdującej się w teczce na kopercie listu z Czechosłowacji i służbowej pieczęcie. Potrzebne papiery i klucze.

18102g

Zgubiono kwit nr 159 komisyjny MHD w Gostyniu. Irena Sperlak, Gostyń Poznań, ul. Marchlewskiego 27.

29510p

Różne

Suknie ślubne taftowe, koronkowe, nylonowe (wielki wybór), welony wyprodukowane „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13.

15207g

Naprawiam fachowo wale i korbowe na łożyskach rolkowych. Firma Franciszek Olachowski, Poznań-Górczyn, Daleka 10.

18006g

Jadłodajnię z prawem wyszynku wina w Międzyzdrojach, w pełni uruchomioną, bardzo dobrym punkcie z powodu choroby żony sprzedam lub przyjmę współnika z gólowką i wkładem pracy. Urbaniak, Międzyzdroje, Kolejowa.

29511p

Panu prof. dr. A. Zakrzewskiemu oraz panu adiunktowi dr. Z. Szmeli z II Kliniki Laryngologicznej AM w Poznaniu za szczerą i poświęconą pracę, dzieło operacji u naszej córki i troskliwą opiekę lekarską, tą drogą składają serdeczne podziękowanie B. A. Adamscy, Września.

18017g

Fanna lat 27, inteligentna, ładna, z średnim wykształceniem, wzrost 1,62, posiadająca mieszkanie, pozna panna w celu matrymonialnym. Zdjęcie mile widziane. Dyskretna zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 29430p.

29430p

Jedynaczka, panna, inteligentna, religijna, wykształcona, ładna, materialnie niezależna, lat 27, szuka tą drogą pana szlachetnego, wykształconego, dobrego charakteru do lat 33 w celu matrymonialnym. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 29430p.

29430p

Fanna lat 27, inteligentna, ładna, z średnim wykształceniem, wzrost 1,62, posiadająca mieszkanie, pozna panna w celu matrymonialnym. Zdjęcie mile widziane. Dyskretna zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 29430p.

29430p

Fanna lat 27, inteligentna, ładna, z średnim wykształceniem, wzrost 1,62, posiadająca mieszkanie, pozna panna w celu matrymonialnym. Zdjęcie mile widziane. Dyskretna zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 29430p.

29430p

Fanna lat 27, inteligentna, ładna, z średnim wykształceniem, wzrost 1,62, posiadająca mieszkanie, pozna panna w celu matrymonialnym. Zd

Więcej drzew

W powiecie pleszewskim postanowiono wiosną zalesić 8 hektarów. Okazało się, że potrzeby są o wiele większe. Wy sadzono 336 tys. drzewek na 21 hektarach. Pełne uznanie za wkład pracy należy się Gro madzkiej Radzie Narodowej w Dobrej Nadziei.

Dodać trzeba, że w powie cie pleszewskim jest jeszcze 315 hektarów nieużytków. Do roku 1960 będzie można za lesić 163 ha gruntów.

Słabe jest tu także zadrze wienie dróg, rowów i zagród chłopskich. W województwie przeciętnie na 1 km² przypa da 800 drzew, a w powiecie pleszewskim zaledwie 83 drze wa. Trzeba zwrócić uwagę na wykorzystanie nieużytków przydrożnych. Szczególnie na leży pamiętać o sadzeniu topo li. (ks)

Chłopcy, ostrożniej!

Znowu podajemy smutną wiadomość o utopieniu się 21 bm. w jeziorze w Łeknie 10-le tniego Władysława Konowroc kiego — ucznia III klasy tam tejszej szkoły.

Chłopcy zaczęli nurkować i próbować wytrzymałość pozostawania bez oddechu pod wodą. Władek zamierzał przeby wać kilka minut pod wodą i kiedy dał „nura” z łodzi — już więcej nie wypłynął.

Tak więc tragicznie zakoń czyła się igraszka z wodą, tym tragiczniejsza dla rodziców, gdyż Władek był jedynym ich dzieckiem. (kdw)

Na obozy wędrowne

20 uczniów Szkoły Metalo wej w Wolsztynie pod kierow. swego nauczyciela Bolesława Malkiewicza wybiera się na 13-dniową wycieczkę rowero wą po Mazurach.

Na ten sam okres wyjeżdża w Pieniny 35 uczennic i uczi nów klasy VIII i IX Szkoły 11-letniej z Wolsztyna. Życzy my przyjemnych wakacji. (kh)

Nie tylko w Gosławicach

Będąc ostatnio w Mystkach pow. Września spostrzegłem, że pałac zamieszkały przez rodzi ny parcellantów jest w coraz większym zaniedbaniu. Zacieki od deszczu niszczą ściany, nad klatkami schodowymi pojawia ją się wyrwy, wiatr i deszcz hulają po strychu. Jeśli stan ten potrwa dłużej — to jesz cze dwa, trzy lata i ludzie będą zmuszeni się wyprowadzić.

I to się dzieje dziś, gdy za wszelką cenę dążymy do likwi

Teatry

KALISZ — „Wesele Fonsia”; SRODA — „Filomena Martu rano”; SZAMOCIN — „Dom lalki”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Róża dla Bettiny”; Stylowe: — „Mar ty”; OSTROWÓW — Przewodnik: „Niesmiertelny garnizon”; SŁOŃCE: „Dwaj kapitanowie”; GNIEZNO — Polonia: „Stawka o życie”; Lech — „Królowa Margot”; LESZNO — Sporto wiec: „Skarb kapitana Mar tensa”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.10 — muz. dla wszystkich, 16 — z Złota Związku Radziec kiego, 16.30 — muz. dawna, 17 — aud. dla młodzieży, 17.30 — z najpiękniejszych operetek, 18 — reportaże literackie, 18.20 — muz. ludowa Portugalii, 18.45 — wirtuozji muz. rozrywkowej, 19.05 — aud. dla wsi, 19.20 — koncert wieczorny, 20 — „Mar cowy kawaler” słuch., 20.58 — sygnał geodezyjny, 21.30 — mel. na organach Hammond, 21.50 — pięć minut o wychowaniu, 21.55 — nowości literatury świa towej, 22.20 — muz. taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

...18 lat temu poszli na śniadanie...

Nad samym brzegiem pięknego Jeziora Slesńskiego stoi okazały budynek mieszkalny. Solidnie murowane ściany, dach kryty blachą i puste otwory okienne wywołują wrażenie na przypadkowym przechodnym, że jest to dom w budowie, z którego właśnie zeszli robotnicy na przerwę śniadaniową. Stąd można wysnuć radosny wniosek, że



w jednej z najpiękniej i najzdrowsiej położonych miejscowości w Wielkopolsce wznosi się dom dla letników, wczasowiczów czy ozdrowieńców.

Niestety, taki wniosek jest zupełnie błędny. Przerwa śniadaniowa robotników budujących dom trwa już... 18 słownie: osiemnaście lat. Przed wojną właściciele tego gruntu, bracia Grochowscy, rozpoczęli budowę. Przeszkodziła wykończeniu wojna, a po wojnie... nikt nie zajął się budynkiem.

W okresie szukania rezerw, materiałów budowlanych, głodu mieszkaniowego nie wolno nam dopuścić, aby nie wykończony dom straszyl pustymi oknami. Trzeba wykończyć dom na kolonie dla dzieci, na dom wczasowy, na cokolwiek, tylko nie może być tak jak obecnie. Dom położony jest nad brzegiem jeziora, naprzeciw pięknego lasu, tuż obok Slesina ze swoją bramą napoleońską i atrakcyjnym językiem lokalnym. Rokrocznie setki ludzi przyjeżdża do Slesina, aby tu spędzić urlop i wakacje.

Fot. Z. Pęcherski

Tworzą się komitety Frontu Jedności Narodu

Z inicjatywy Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych w Jarocinie powoła no do działalności Pow. Komitet Frontu Jedności Narodu. Na zebranie przybyli działacze polityczni i społeczni. Do

powiatowego komitetu wybra no 33 osoby, w tym przydziu m złożone z 9 osób. Przewodni czącym komitetu wybrano I gnacego Korygacza, na zastępcę mgr. Edmunda Kapczyńskiego, na sekretarza Jó zefa Kościelnika.

Nowe przydziu m odbyło już swoje posiedzenie dla omówie nia najbliższych zadań wysu niętych przez VIII i IX Ple num KC PZPR.

17 i 18 czerwca odbyły się zebrania w gromadach Golina, Prusy, Cielcza, Mieszków, Nosków, Witaszyce i Wola Książca. Na przewodniczących zespołów aktywu gromadzkiego FJN wybrano znanych działaczy jak Jakóba Jurasa z Witaszyc, Franciszka Chłopockiego z Noskowa, Ludwika Szymkowiaka z Woli Książce, Franciszkę Marchwiak z Prus, Franciszka Podewszę z Goli ny, Pelagie Kucharską z Mieszkowa i Władysława Czosn kowskiego z Cielczy. (alk)

21 czerwca odbyło się w Krotoszynie zebranie organiza cyjne aktywu Powiatowego Ko mitetu Frontu Jedności Narodu.

W sobotę, 29 czerwca br.

Społeczny Komitet Obchodu Dni Morza w Wągrowcu ustalił, że tradycyjne wianki odbędą się 29 czerwca br. o godzinie 21 na Jeziorze Wągrowieckim.

Na program złożą się: przemó wienia, występy zespołów muzycznych, chóralnych i tanecznych, pokaz ogni sztucznych, defilada łodzi, Komitet Obchodu Dni Morza ogłosił indywidualny konkurs na najlepszą dekorację łodzi i kajaków.

Po zakończeniu wianków zabawę taneczną urządzi Klub Wodny LPZ w przystani LPZ. (Kdw)

Koło PTH w Ostrowie

Ostrowscy miłośnicy historii postanowili się zrzęczyć. W tym celu nawiązali kontakt z Oddziałem Poznańskim Polskiego Towarzystwa Historycznego i wspólnie zorganizowali Koło Polskiego Towarzystwa Historycznego, posiadają ce na razie 16 członków, w więk szość nauczycieli historii ostrow skich szkół.

Członkowie Koła postanowili urządzić odczyty, oraz badać hi storie regionu ostrowskiego tak jeszcze mało znaną.

Przeszem koła wybrany został mgr. Kazimierz Szymański. (m. 1.)

Uchwały i wykonanie

Uchwały Powiat. Rady Na rodowej nie mogą istnieć tylko na papierze. Winny być one realizowane. To samo doty czy słusznych interwencji. Jak ta sprawa przedstawia się w powiecie wrzesińskim?

Niedawno na sesji radni po wiatowi interweniowali o na prawę drogi prowadzącej do Pyzdr. Rejon Eksploatacji Dróg Publ. przystąpił już do umocnienia odcinka początko wego tego „kalińskiego” traktu.

Uchwała PRN o zmianach osobowych w składach komisji została także wykonana i no wowybrani członkowie przystą pili do pracy w poszczególnych komisjach. Zgodnie z uchwałą PRN połączono Komisję Kul tury z Komisją Oświaty w jed ną. Frekwencja członków na posiedzeniach i kontrolach prze ciętnie wynosi 90 % całego składu osobowego.

Jeżeli chodzi o przydział wę gla dla zespołów wypalania ce gli, to 3 zespoły w Ksawero wie, Ratajach i Targowejgórze przygotowały surową cegłę i otrzymały już przydziały wę gla, a mianowicie zespół w Ksawerowie i zespół w Rata jach po 18 t, a w Targowej górze 15 t węgla.

Wydział Handlu otrzymał polecenie dopilnowania, aby GS już latem wszystkie szko лы zaopatrzyły w opał. (Kst)



50 krajów zgłosiło już swój udział w MISM

Jedną z najpoważniejszych tegorocznych imprez, w jakich wezmą udział sportowcy wie lu krajów, będą III Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży w Moskwie. Organi zatorzy ich wysłali zaprosze nia do komitetów olimpijskich 104 państw i w chwili obecnej otrzymali już zgło szenia od 50 krajów m. in. od Anglii, Francji, Japonii, Jugo

Potworne morderstwo w Rakoniewicach

Nocą, z 24 na 25 bm został zamordowany w Rakoniewi czech (pow. Wolsztyn) 28-le tni Feliks Sieradzki.

Rano znaleziono zwłoki de nata na podwórzu w pobliżu domu jego szwagra, Michała Biyska. Karabin z którego zastrzelono Sieradzkiego leżał porzucony w życie opodal miejsca zbrodni.

Feliks Sieradzki zostawił żonę i troje dzieci w wieku od 2—7 lat. Śledztwo w toku. (j. w.)

Sprostowanie

W numerze z dnia 20 czerw ca br. informowaliśmy o nad użyciach popełnionych w gostyńskim Oddziale PZZ. Pi sząc o tej sprawie błędnie po daliśmy, że kradzieży doko nywała 11-osobowa grupa pra cowników PZZ.

Należy sprostować, że wśród 11 podejrzanych o popełnie nie w Gostyniu przestępstw gospodarczych są tylko dwaj pracownicy PZZ — Kaźmie rowski i Chromiński, nato miast pozostałe osoby, które w tej aferze maczały palce, pracowały w innych przedsię biorstwach.

3 kupony z czterema trafieniami

Na ostatnią Poznańską Grę Licz bową „Koziołki” wpłynęły 3 ku pony z czterema trafieniami. Szczę śliwymi ich posiadaczami, którzy otrzymają po 37.643,50 zł, są wła ściciele kuponów: nr 26461 z Kep na, nr 44415 z Poznania i 9268 z Kościana. Nagrody III stopnia (z trzema trafieniami) po 556,30 zł otrzyma 203 graczy, a IV stopnia — po 22,15 zł — 5.097 graczy.

Wygrane II i III stopnia wypła cają od 28 bm, wszystkie oddzia lya PKO, a nagrody IV stopnia od 1 lipca br. punkty odbioru kupo nów.

„Koziołki” zawiadamiają, że uru chomly punkt odbioru kuponów w hallu gmachu RSW „Prasa” przy ul. Grunwaldzkiej 19.

Więcej — lepiej

Zakłady Przetwórstwa O wocowo-Warzywniczego w Pu dliżkach ulegną modernizacji i rozbudowie o nowy dział pomidorowni. Również przybędą tam budynki administracyjno magazynowe.

Powiat gostyński posiada b. korzystne warunki klimatyczne i glebowe dla uprawy pomidorów, szczególnie miejscowe odmiany. Również należa łoby powiększyć plantacje innych warzyw, przede wszyst kim szparagów, poszukiwa nych przez zagranicę.

Sąsiadujące z Pudliżkami gospodarstwa PGR przeznaczą obszar 300 ha gruntów pod uprawę warzyw. Chłopi, chcąc zapewnić sobie korzyści, winni pójść niebawem śladem gospodarstw państwowych.

Miasto Koło zyska nowy za kład produkcyjny. Będzie nim nowa fabryka fajansu sanitar nego. Nowa placówka będzie pracowała na zaspokojenie po trzeb szczególnie województw zachodnich i północnych, przy wykorzystaniu miejscowych kadr i złóż węgla brunatnego.

Imprezy

„100 lat operetki” — pro gram z ariami, duetami, tercetami — dadzą artyści poz nańscy w środę o godz. 20.30 w leszczyńskim PDK (R)

„Filomena Marturano” — włoska komedia — wystawio na zostanie przez teatr gnieź niński w czwartek w sali średzkiego PDK. —

Inwestycję tę na rok przyszły planuje Min. Przem. Mat. Bu dowlanych. Zatrudni ona 280 pracowników.

Pewna ilość rezerw sił ro bocznych w Kole znajdzie rów nież pracę w organizowanej przez Woj. Zarząd Przemysłu roszarni lnu. Inwestor posiada na te cele kredyty z fundu szów interwencyjnych woje wództwa i przystąpi do reali zacji inwestycji jeszcze w bie żącym roku. (sp)

Na koncie 55 tys. zabiegów

Od stycznia 1956 roku spe cjalna ekipa dentystyczna pod kierownictwem lekarza — den tysty Ireny Kantowicz prze prowadziła leczenie zębów na terenie całego powiatu wąg rowieckiego. Ambitna i ofiarna lekarka Irena Kantowicz wy konała przeszło 55 tys. zabie gów, z których korzystało oko ło 35 tys. dzieci i dorosłych.

Szkoda, że ekipa pozostanie jeszcze tylko dwa tygodnie, gdy jeszcze niemało pracy pozostało w gromadach: Nie wierz, Grzebienisko, Lubosina i Sokolniki Małe.

Sądymy, że Powiatowy Wydział Zdrowia za pośredni ctwem Wojewódzkiej Przy chodni Specjalistycznej w Poz naniu zdoła w dalszym ciągu zatrzymać ekipę dentystycz ną na terenie powiatu wąg rowieckiego. (M.Tr.)

stawił, CSR, Egiptu itd. Prze 4 wduje się, że ilość uczestni ków igrzysk wyniesie około 4200 osób. Oprócz oficjalnych reprezentacji krajowych przy jedzie szereg wybitnych spor towców z krajów, których ko mitety olimpijskie odmówi ły przysłania swoich zespołów. Z Holandii na przykład przy będzie rekordzista Europy w skoku w dal — Visser, z NRF bokserzy KS Olimp z Düssel dorfu, z których kilku wcho dzi w skład reprezentacji pa ństwowej.

Należy dodać, że wszystkie międzynarodowe federacje sportowe włączyły III MISM do swoich oficjalnych kalen darzy, a nawet moskiewski turniej koszykarzy został u znany za jubileuszowy, po święcony uczczeniu 30-lecia istnienia tej organizacji. W związku z tym Turcja, która postanowiła nie brać udziału w igrzyskach moskiewskich, przysłała na nie reprezentacyjną drużynę swych koszykarzy.

Do Moskwy przyjadą rów nież prezydenci 15 spośród 23 istniejących federacji sporto wych. Wśród nazwisk wybit nych sportowców, którzy na destali już zgłoszenia na ręce organizatorów igrzysk, wi dzimy takie sławy jak: rekor dzistka świata w pływaniu Australijka Crabb, mistrz olim pijski Henricks (Australia), mistrz olimpijski w skokach z wieży Cappilla (Meksyk). Li sta zgłoszeń nie jest jeszcze zamknięta i można się spodzie wać, że na starcie igrzysk sta ną najwybitniejsi sportowcy świata. (Of)

Kleмиńska najwszechstronniejszą pływaczką

Pożyteczną i naszym zdaniem celową inicjatywę wprowadził Pol ski Związek Pływacki. Komisja sportowa tego Związku ogłosiła listę 50 najlepszych wyników u zyskanych przez zawodniczkę pol ską w okresie od 1 stycznia '56 31 maja br. Ogłoszenie co pewi ąc czas listy najlepszych wyników zdopinguje niewątpliwie zawod niczki i zawodników do bardziej regularnego i intensywnego treni ngu.

W tabeli sześciu najlepszych za wodniczek reprezentantki Pozna nia zajmują następujące miejsca: 100 m dow. Szulcówna (Olimpia) 1.06,8; 2) Cedro (Warta) 1.11,0; 6) Klemińska (Warta) 1.14,4; 400 m dow.: 1) Szulcówna 5.39,6; 5) Kle mińska 5.57,0; 100 m mot. — 1) Klemińska 1.22,5; 100 m grzb. — 3) Drodzyńska (Olimpia) 1.32,8; 6) Klemińska 1.24,2; 200 m klas. — 3) Klemińska 3.10,9; 4) Cedro 3.12,2.

Tak więc zawodniczka „zielo nych” w okresie pierwszych pię ciu miesięcy br. była najwszech stronniejszą zawodniczką. W sumie, ocenając skalę ogólnopols ką, pływaczki poznańskie zajęły czołowe miejsce.

A jak wypadnie klasyfikacja po sezonie letnim? (x)

Krótko

Dwaj reprezentanci Polski na turnieju wimbledońskim — Sko necki i Leciś; zakończyli już w pierwszym dniu turnieju swoją „karierę” w grach pojedynczych. Skonecki przegrał po zaciętej wal ce z Australijczykiem Gibsonem w pięciu setach: 4:6, 7:5, 3:6, 6:2, 1:6, a Leciś uległ mało znanemu Amerykaninowi Eisenbergowi 1:6, 3:6, 6:8.

Trzecią porażkę w finałach tur nieju o mistrzostwo Europy ponie śli nasi koszykarze, którzy ulegli w kolejnym meczu Bul garii 74:69 (43:35). Dalsze spotka nia Węgry — Rumunia 76:61, ZSRR — CSR 62:60, Jugosławia — Francja 75:72.

Na międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym w Oslo Sidor wygrał rzut oszczepem uzyskując wynik 79,39 m. Krzysztkowiak triumfował w biegu na 3000 m w czasie 8.08,6 min., a Makomaski zwyciężył w biegu na 800 m w cza sie 1.49,6 min.

Drugi etap Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur wygrał Jankow ski (Gwardia Łódź) przed Pan clem (Flota Gdynia) i Osiakiem (Start Lublin).

Przedovníkiem wyścigu został Gęzka przed Osiakiem i Komuniewicem.